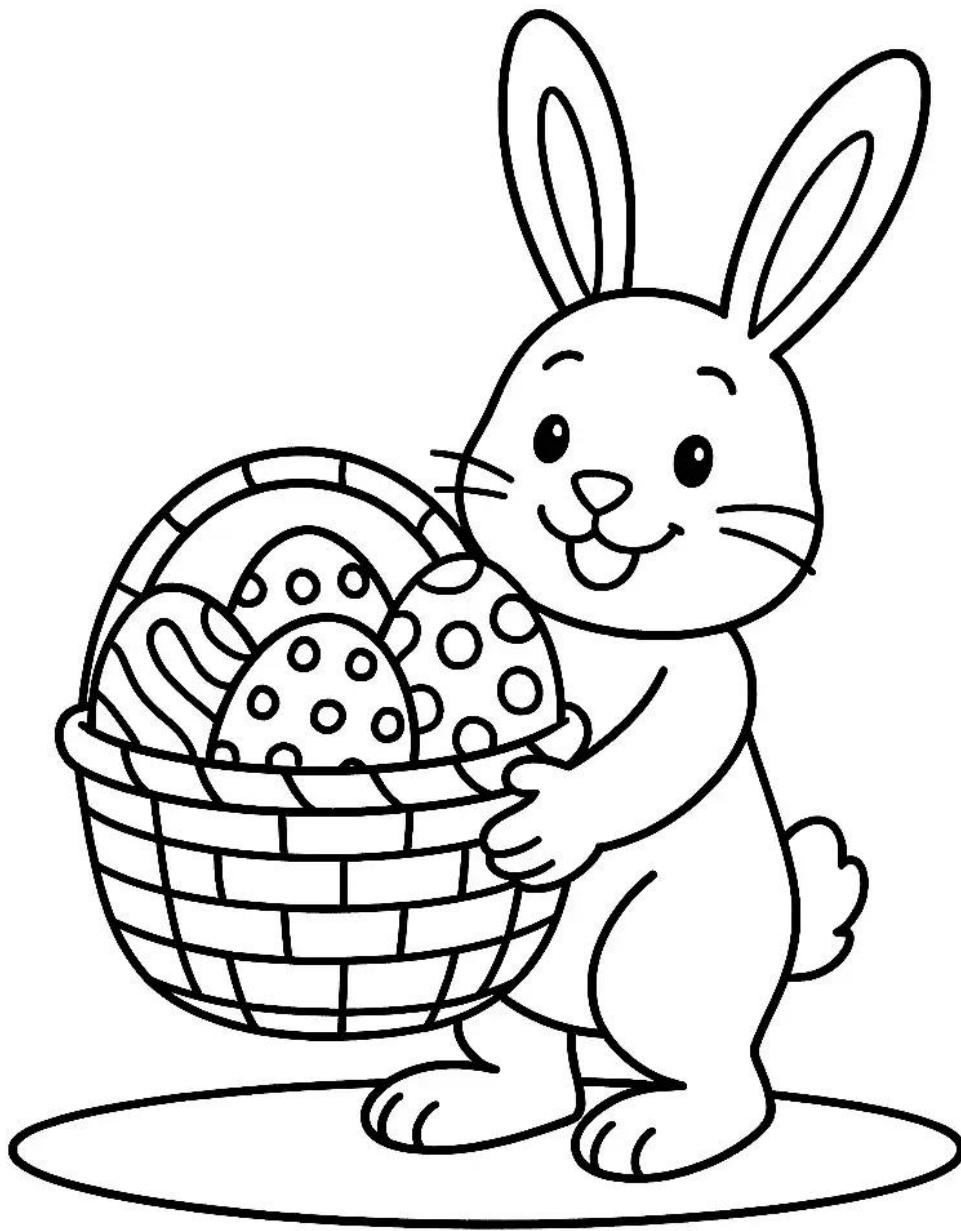


Wielkanocny zajączek Franek,
Właśnie zaczął wczesnie rano.
Sprawnie pakuje jajka do koszyka,
Drzwi swojego domku dokładnie zamyka.

Skacze szybko przez polanę,
Chowa jajka malowane.
Tam za płotem, tu za krzakiem,
Koło wiadra starego i pod sianem.

Lecz gdy Franek się uwija,
Nagle cicho ktoś się zbliża.
Mała myszka, Tolą zwaną,
Jest zmartwiona czymś z rana.



„Drogi Franku, jest problemik -
Wypadł z gniazda ptasi synek!”
Zajączek patrzy w górę drzewa:
„Nic się nie martw, pomoc trzeba!”



Z patyczków w mig zbudował schodki,
Ptak już z mamą, koniec troski!
Teraz Franek wesolutki, obserwuje bacznie,
Kto pierwszy pisankę za krzaczkiem znajdzie.

Bo w Wielkanoc się zdarzało,
Że pomaganie radość dało.
Franek dumny, pełen mocy,
Życzy wszystkim: „Spokojnej Wielkanocy!!”

